

Skarb w kościele

Nie ma w tym żadnej przesady mówiąc, że w naszym kościele odkopaliśmy skarb, a ściślej odkopali go dwaj panowie-parafianie, którzy pomagają codziennie naszemu proboszczowi przy remoncie kościoła.

Znalezisko to posiada dla Nas ogromną wartość, przede wszystkim historyczną.

Był 4 październik 2017 r. wieczór- ok. 20⁰⁰. Po ostatniej mszy świętej przystąpiono do zbijania starego tynku w podmurówce, w prezbiterium, tuż za drzwiami po lewej stronie. Gdy pękły tynki ukazała się wnęka wymurowana jakby oddzielnie, a w niej sarkofag z kamienia o wymiarach 40x50x40, z ozdobnymi krzyżami. Po wybraniu gruzu odbiciu wierzchniej płyty zobaczono, szklany stół, którego wieko- też szklane, dociskał metalowy uchwyt. Zaskoczenie było wielkie. W środku zobaczono zwój starych gazet. Po otwarciu wyjęto zawilgłe gazety, które rozsypały się, ale swą datą wydania zaświadczyły o dniu ich zamurowania- a był to 19 września 1938 roku, poniedziałek, dzień po uroczystości wmurowania kamienia węgielnego w naszym kościele. Był to: „Ilustrowany Kurier Codzienny”, z dodatkiem „Literacko-Naukowym”, oraz „Przewodnik po ziemi olkuskiej” z 1938 r.

Pomiędzy gazetami złożony na „4” arkusz grubego papieru wielkości 2 x A 4. - AKT EREKCYJNY. Pięknie wykaligrafowany akt dokumentujący wmurowanie kamienia węgielnego, z podpisami Ks. Bp. Czesława Kaczmarka z autentyczną czerwoną pieczęcią. Dalej podpisy księży: Józefa Pawłowskiego, ks. Zygmunta Pilcha, ks. prałata Piotra Mączki- dziekana olkuskiego, proboszcza Stefana Misterka i wielu, wielu innych, niektóre trudnych do zidentyfikowania- bo nieczytelne. Cała druga strona tego aktu jest pokryta podpisami parafian- naszych ojców i dziadków, naszych mam i babć.

Ten nasz skarb przeleżał zamurowany w prezbiterium 79 lat i 16 dni. Został znaleziony w dniu, w którym Kościół katolicki wspomina Franciszka z Asyżu- patrona wielu, ale i robotników również. Jest to bardzo cenny dla Naszego Kościoła dokument, a zarazem pamiątka o tych, co ten kościół budowali. Będzie ozdobą obchodów Jubileuszu 80 lat Naszego Kościoła za rok.

Całość została zdokumentalizowana, a akt poddany wysuszeniu i wstępnie zabezpieczony. Postanowiono, że do tego samego słoja zostaną złożone kopie wszystkiego co zawierał, oraz list z wyjaśnieniem i dokładnym opisem. I tak też zrobiono.

List podpisany przez ks. Proboszcza, dwóch członków Rady Parafialnej, kronikarza i kilku osób będących w tym momencie w kościele. Wszystko laminowane, by przetrwało jak najdłużej. Dołączono aktualną „Gazetę Krakowską”, gdzie właśnie była relacja z pożaru wysypiska śmieci na Osadzie.

Zwinięte w rulon, włożone do słoja, uszczelnione sylikonem, a następnie złożone do tego samego sarkofagu.

Miejsce znaleziska zamurowano 10 października 2017 roku wieczorem.

Niech kiedyś zaświadczy o tym dniu, jednym z wielu, a zarazem wyjątkowym, w blisko 80 letniej historii Naszego Kościoła.

p.s.

Treść listu umieszczonego razem z kopiami to wytłuczona część powyższego artykułu.

Patrz: HISTORIA PARAFII- „Erygowanie parafii”- dokument 22.

J.Dz.